

Sygn. akt V KKN 169/98

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Stanisław Zabłocki

Sędziowie: SN - Edward Matwijów
 - Józef Musioł
 - Andrzej Siuchniński
 - Ewa Strużyna (spraw.)

Protokolant: Piotr Wypych

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Krzysztofa Parchimowicza

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2001 r.

sprawy **A. C.**

skazanego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 w zb. z art. 210 § 2 w zw. z art. 10 § 2 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 września 1997 r., sygn. II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w (...)

z dnia 7 kwietnia 1997 r., sygn. III K (...)

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

U Z A S A D N I E N I E

A. C. i A. W. oskarżeni zostali o to, że:

w nocy z 25 na 26 listopada 1994 r. w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z O. P. („z nakłonienia” A. L.), w zamiarze pozbawienia życia K. M., po wywołaniu go z mieszkania, A. C. zadał mu kilka ciosów metalowym narzędziem w tył głowy, po czym wciągnęli go do samochodu m. Nysa, we wnętrzu którego A. W. zadał mu kilka ciosów nożem w klatkę piersiową, skutkujących jego zgon, a następnie z kieszeni spodni zabrali mu pieniądze w kwocie 12 000 000, - starych złotych, którymi się podzielili to jest o popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 w zb. z art. 210 §2 w zw. z art. 10 §2 k.k. z 1969 r.

A. L. oskarżony został o popełnienie przestępstwa określonego w art. 18 §2 w zw. z art. 148 §1 i art. 210 §2 w zw. z art. 10 §2 k.k. z 1969 r. Sąd Wojewódzki w (...) wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1997 r. (sygn. akt III K (...)) uznał A. C. i A. W. za winnych tego, że w nocy z 24 na 25 listopada 1994 r. w (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. L. (i jeszcze jedną osobą) co do przywłaszczenia mienia K. M., a także przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego i godząc się na to, skorzystali z pomocy A. L. polegającej na wywołaniu pokrzywdzonego z mieszkania do samochodu m. N., gdzie A. C. zadał pokrzywdzonemu co najmniej 2 ciosy w tył głowy nieustalonym narzędziem, a wobec oporu K. M., A. W. zadał mu dwa ciosy nożem w lewą stronę klatki piersiowej, z tzw. dopychaniem, powodując rany kłute worka osierdziowego i serca, i w konsekwencji zgon pokrzywdzonego, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia portfel z dowodem rejestracyjnym i

kluczykami do samochodu m. Łada, oraz pieniądze w kwocie nie mniejszej niż 12 000 000, - starych złotych, którymi podzielili się, to jest popełnienia zbrodni określonej w art. 148 § 1 w zb. z art. 210 § 2 w zw. z art. 10 § 2 k.k. z 1969 r. i na podstawie art. 148 § 1 w zw. z art. 10 § 3 k.k. z 1969 r. skazał ich na kary po 25 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem A. L. został skazany za popełnienie zbrodni rozboju określonej w art. 210 §2 k.k. z 1969 r. oraz udzielenie pomocy w dokonaniu zabójstwa K. M., na podstawie art.19 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r., na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu sprawy z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, wyrokiem z dnia 18 września 1997 r. (sygn. akt II AKa (...)) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do A. C. i A. W., natomiast wyrok ten zmienił w odniesieniu do A. L. ustalając, że popełnione przez niego przestępstwo wyczerpuje jedynie znamiona zbrodni rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, określonej w art. 210 §2 k.k. z 1969 r., i na podstawie tego przepisu skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca skazanego A. C., zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść skazanego.

Zarzucając:

I. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie

- art. 3 §3 k.p.k poprzez rozstrzygnięcie o wątpliwościach, których usunąć się nie udało, a dotyczących udziału oskarżonego A. C. w zdarzeniu będącym przedmiotem sprawy, na niekorzyść tego oskarżonego;
- art. 152 i art. 313 §1 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań Ł. F., konkubiny A. C., mimo, że potrzeba przeprowadzenia tego

dowodu wystąpiła w toku rozprawy, po złożeniu zeznań przez świadka Annę Miller;

- art. 4 §1, 357 i 372 §1 pkt.1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w stwierdzeniu, że wyjaśnienia oskarżonego A. C. co do jego pobytu u A. M. w J. w dniach 25 i 26 listopada 1994 r. nie mogą zasługiwać na wiarę, „bowiem nielogiczne i nieprawdopodobne jest w nich to, by oskarżony A. C. zamieszkując wspólnie z W. i P., wspólnie z nimi prowadząc działalność handlową i wspólnie z nimi kontaktując się z A. L. nie wiedział o planowanym napadzie na K. M. ani też nie brał w nim udziału”, oraz przez dowolne zinterpretowanie zeznań świadka L. P. przez przyjęcie, że potwierdziła ona w tych zeznaniach, iż oskarżony A. C. w dacie zdarzenia przebywał w mieszkaniu przy ul. S. w (...);

- art. 9 i art. 71 k.p.k. przez ograniczenie prawa oskarżonego do obrony, w wyniku zaniechania tłumaczenia złożonych na rozprawie wyjaśnień przez oskarżonego A. L. na język rosyjski, w sytuacji, gdy oskarżony ten nie zna dostatecznie języka polskiego; a także przez przesłuchanie świadka A. M. pod nieobecność obrońcy oskarżonego A. C.;

- art. 406 §2 k.p.k. poprzez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego;

II. rażące naruszenie prawa materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 148 §1 k.k. polegające na zastosowaniu tego przepisu wobec oskarżonego A. C., mimo, że nie można przyjmować, iż obejmował on swoim zamiarem możliwość współudziału w popełnieniu zabójstwa K. M., a najwyżej przypisać mu można było godzenie się na spełnienie wyznaczonej dla niego roli w napadzie rabunkowym;

obrońca skazanego wniósł:

o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Wojewódzkiego, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Apelacyjny w (...) wniósł o jej oddalenie, stwierdzając, że podniesione w niej zarzuty zarówno obraży prawa procesowego jak i prawa karnego materialnego są niezasadne, a w świetle treści materiału dowodowego istnieją pełne podstawy do przyjęcia, że skazany działał jako współsprawca zabójstwa K. M., przewidując skutki swego zachowania, na które się godził.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest częściowo zasadna. Słuszny jest w szczególności zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 406 §2 k.p.k. z 1969 r., poprzez nie ustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji wniesionej na korzyść A. C. Zarzut ten wprowadzie nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, ale porównanie treści apelacji z uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego, a także analiza uzasadnienia skargi kasacyjnej w części dotyczącej podniesionego w pkt. II zarzutu, nazwanego zarzutem obraży prawa materialnego, prowadzą do konstatacji, że stanowisko Sądu Apelacyjnego zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku, a dotyczące podniesionego w apelacji zarzutu dowolnej oceny wyjaśnień A. L. i A. W. oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych (pkt. I, 2. oraz pkt. II apelacji), istotnie w sposób rażący i mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, narusza przepis art. 406 §2 k.p.k. z 1969 r.

Argumentacja Sądu Apelacyjnego, odpierającego powyższe zarzuty apelacji jest tak dalece lakoniczna, że nie może być uznana za odpowiedź na pytanie, dlaczego zarzuty te Sąd II instancji uznał za niezasadne. Ani kilka

szablonowych stwierdzeń, w których Sąd Apelacyjny zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę wyjaśnień A. L. i A. W. (por. str. (...) uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ani tym bardziej stwierdzenia odwołujące się jedynie do zasad logiki, zamiast do dowodów w sprawie (str. (...) uzasadnienia), nie mają bowiem charakteru rzeczowej analizy podniesionych w apelacji zastrzeżeń dotyczących „nietrafnej oceny co do zamiaru z jakim działali oskarżeni”, a zwłaszcza zarzutu, że „ocena działania A. C.... jako działania z ewentualnym zamiarem zabójstwa K. M. jest błędna” (str. (...) apelacji).

W świetle analizy w postępowaniu kasacyjnym materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, całkowicie brak podstaw do zaakceptowania powyższej argumentacji Sądu Apelacyjnego. Wnioski tego Sądu o przytrzymywaniu ofiary „w tym celu” przez „pozostałych sprawców znajdujących się w tyle samochodu”, gdy „A. W. postanowił użyć noża godząc nim w okolice serca ofiary”, stwierdzenia o zadaniu ciosu „ze świadomością zarówno u zadającego cios jak i u przytrzymujących pokrzywdzonego pozostałych sprawców, że może on spowodować śmierć, na co napastnicy co najmniej się godzili”, czy o przytrzymywaniu przez A. C. i O. P. rąk pokrzywdzonego i „świadomego odwrócenia jego uwagi” (str. 10 uzasadnienia) nie znajdują bowiem żadnego oparcia w dowodach.

W ocenie Sądu Najwyższego stwierdzenia te, zawierające aprobatę dla pozbawionego materialnej podstawy dowodowej wniosku Sądu I instancji o współudziale A. C. w zabójstwie K. M., są nieskuteczną próbą uzasadnienia rażącego przekroczenia przez Sąd orzekający merytorycznie granic swobodnej oceny dowodów i wyrazem wadliwej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej nie dostrzegł tego, że w aktach sprawy brak dowodów uzasadniających ustalenia Sądu Wojewódzkiego

zarówno w kwestiach mniej istotnych dla prawnej oceny czynu popełnionego przez A. C., a mianowicie, że pokrzywdzony, po ucieczce z samochodu Nysa, został do tego samochodu wepchnięty „przez prawe boczne drzwi”, a ponadto, że w próbie obezwładnienia pokrzywdzonego na skrzyni ładunkowej Nysy brał udział, oprócz A. W. i A. C., także O. P., jak i mających w tym względzie zasadnicze znaczenie, że dwaj napastnicy „starali się przytrzymać pokrzywdzonego” gdy A. W. sięgnął po nóż do bocznej kieszeni kurtki (por. ustalenia Sądu Wojewódzkiego – str. (...) uzasadnienia). Nie dostrzegł, że dowód w postaci wyjaśnień A. W. wskazuje, że pokrzywdzony po ucieczce z samochodu został wepchnięty na skrzynię ładunkową przez tylne drzwi, i gdy A. C. i A. W. starali się go obezwładnić, O. P. znajdował się na siedzeniu obok kierowcy. Nie dostrzegł wreszcie, że wyjaśnienia A. W., składane przed konfrontacją z A. C., a więc przed podjęciem wątku prezentowanej przez tego oskarżonego obrony, że w ogóle nie było go na miejscu zdarzenia (por. k. 146v, 150 –151, 275), nie został przez Sąd I instancji w ogóle poddany ocenie w celu ustalenia, czy – w świetle tych wyjaśnień, stanowiących obok wyjaśnień A. L. (prezentującego zresztą w trakcie kolejnych przesłuchań różne wersje wydarzenia), jedyny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń dotyczących przebiegu zabójstwa K. M. – istnieją przesłanki do uznania, że A. C. „działając wspólnie i w porozumieniu” z A. W., oraz z zamiarem ewentualnym, dopuścił się zbrodni zabójstwa.

Niesłuszne są natomiast pozostałe zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego podniesione w skardze kasacyjnej.

Niezasadny jest szczególności zarzut obrazy art. 3 §3 k.p.k. Wbrew przekonaniu Autora skargi kasacyjnej, nie zachodzą bowiem nie dające się usunąć wątpliwości co do udziału A. C. w wydarzeniach będących przedmiotem sprawy.

Nie można zwłaszcza podzielić zarzutu, że w sprawie istniała potrzeba przesłuchania w charakterze świadka Ł. F. (konkubiny oskarżonego) i nie przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd I instancji stanowi naruszenie przepisów art. 152 i 313 § 1 k.p.k. z 1969 r. Trudno nie dostrzegać faktu, że tego rodzaju przekonania obrońca oskarżonego na rozprawie nie prezentował, i nie wykazywał w tym względzie stosownej inicjatywy dowodowej (por. k. 753v). Powyższy dowód mający służyć alibi oskarżonego, przez ustalenie, że w dniach 25 i 26 listopada 1994 r. przebywał wraz z Ł. F. u A. M. w J., należy bowiem uznać za dowód nieprzydatny, w rozumieniu art. 155 § 1 pkt. 3 k.p.k. z 1969 r., dla stwierdzenia okoliczności, że w nocy z 24 na 25 listopada 1994 r. oskarżony nie mógł uczestniczyć w zdarzeniu stanowiącym przedmiot postępowania, które miało miejsce w (...). Nieprzydatność tego dowodu wynika także z tego, że nie jest rzeczą możliwą - w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego – aby ktokolwiek pamiętał, po upływie kilku lat, datę wizyty u znajomej, zwłaszcza w zestawieniu z faktem, że oskarżony, pomimo ciężącego na nim zarzutu zbrodni, sam nie był w stanie przypomnieć sobie, że dysponuje niepodważalnym alibi.

Niezasadne jest twierdzenie Autora kasacji o naruszeniu przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny dowodów przez zdyskwalifikowanie jako nieprawdziwych wyjaśnień oskarżonego, że nie był obecny na miejscu zdarzenia. Wprawdzie wyrwane z kontekstu i przytoczone w skardze kasacyjnej stwierdzenie Sądu I instancji dotyczące tej kwestii jest niefortunne, ale brak podstaw do uznania, że mogło mieć decydujący wpływ na uznanie, że A. C. uczestniczył w tragicznym wydarzeniu. Niesłuszny jest bowiem zarzut dowolnej interpretacji przez Sąd I instancji zeznań świadka L. P. złożonych w sprawie. Wbrew twierdzeniu Autora kasacji zeznania złożone przez tego świadka w czasie śledztwa (por. k. 200 akt) w pełni uzasadniają wniosek, że A. C. był na

miejscu zdarzenia, skoro krytycznej nocy, wraz z ojczymem świadka i A. L. wrócił do mieszkania przy ul. S. w (...).

Nie znajduje żadnego oparcia w protokołach rozprawy zarzut naruszenia prawa oskarżonego do obrony. Obecność tłumacza na kolejnych terminach rozprawy odnotowano identycznie we wszystkich protokołach, i nie wskazuje na to, aby jego obecność była bierna i pomimo uczestniczenia w rozprawie, nie tłumaczył jej przebiegu. Trudno zresztą odnieść się bezkrytycznie do tego zarzutu w sytuacji, gdy w rozprawie uczestniczył obrońca oskarżonego, i nie zareagował na rzekome naruszenie praw oskarżonego (obywatela obcego państwa, nie znającego języka polskiego), przez prowadzenie postępowania dowodowego w języku dla niego niezrozumiałym.

Treść protokołu rozprawy, na której przesłuchana został A. M., przy braku wniosku o sprostowanie treści tego protokołu, przeczy zdecydowanie zarzutowi, że przesłuchanie świadka odbyło się w nieobecności obrońcy A. C.

W tym stanie rzeczy, uznając kasację za zasadną jedynie w zakresie omówionym na wstępie niniejszego uzasadnienia, i orzekając na podstawie art. 537 §1 i 2 k.p.k., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej A. C., i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.